

URZĄD POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNY Szczutowo Kronika ważniejszych wydarzeń.

Z rękopisu przepisał
Dariusz Lazarowski

W miejscowości Szczutowo otwarcie placówki pocztowej nastąpiło w 1934 roku i placówka ta czynna była do wybuchu wojny.

W okresie okupacji również uruchomiony był urząd pocztowy przez władze okupacyjne, do zakończenia działań wojennych.

Ponowne uruchomienie placówki pocztowej w Szczutowie placówka ta zakwalifikowana została jako agencja pocztowo-telekomunikacyjna z siedzibą w Szczutowie obwód Rypin Dyrekcja Gdańsk.

W międzyczasie tutejsza agencja przeklasyfikowana została na urząd pocztowo-telekomunikacyjny piątej klasy, jak również zmieniło się i to, że w 1952 roku teren tutejszego urzędu łącznie z całym obwodem terenu Rypin przeszedł od terenu dyrekcji Gdańsk, do nowo zorganizowanej dyrekcji Bydgoszcz.

Trwało tak do 1956 roku, gdzie w początkach tego roku, a dokładnie od 1 lutego 1956 roku obszar doręczeń tutejszego urzędu, łącznie z urzędem pocztowo-telekomunikacyjnym odłączony został od Powiatowego Zarządu Łączności Rypin WZŁ Bydgoszcz, a włączony został do Powiatowego Zarządu Łączności WZŁ Warszawa.

Przyłączenie to wpłynęło dodatnio dla tutejszej placówki z kilku względów a między innymi i to, że dużo bliżej jest do PZŁ Sierpc w związku z czym dogodniejszy jest dojazd. W trakcie przejścia do PZŁ Sierpc, skład osobowy Upt (urzędu Pocztowo-telekomunikacyjnego) wynosił: 1 Naczelnik Urzędu, oraz 5 doręczycieli poczty, jednak rejony doręczeń były zbyt duże, w związku z czym w m-cu listopad 1956 r dokonane zostały pomiary rejonów i rzeczywiście pomiary wykazały duże ilości kilometrów ponad ustalone normy, w związku z czym przyznany został 6-ty etat doręczyciela od dnia 1 stycznia 1957 roku.

Ponieważ w roku 1956 dokonano całkowitego odświeżenia urzędu, oraz uzupełniony został sprzęt biurowy Urzędu pt Szczutowo.

Pod tekstem cztery wpisy kolejno od lewej:

- Spr. 22/VI lub XI prawdopodobnie 76, pod spodem: podpis nieczytelny

- Spr. 26/I-57, pod spodem podpis nieczytelny

- Odcisk pieczęci: Prac. Inspek. O.UPT Sierpc opatrzony odręcznym wpisem: Spr. 22.V.64 r podpis nieczytelny.

Odcisk pieczęci: Inspektor Oddziału J. Kisieewski i wpis Spr. 22.II.66r podpis nieczytelny

Założenie agencji pocztowo telekomunikacyjnej

Z dniem 1 maja 1945 roku została założona agencja pocztowo-telekomunikacyjna w Szczutowie powiat Rypin.

Personel tutejszej agencji p.t. składał się z jednego pracownika umysłowego i jednego pracownika niższego tzn. Szymańskiego Kazimierza Kierownika agencji oraz Kalinowskiej Honoraty w charakterze listonosza miejskiego.

Początkowo ruch był niewielki, gdyż wszystko wówczas było w stadium organizacji, lecz stopniowo ruch ten zwiększał się, że z dniem 1 listopada 1945 roku został przyznany jeszcze jeden pracownik niższy w osobie Kalinowskiego Henryka.

Wymiany poczty dokonywano z ambulansem Płock – Brodnica – Płock dwa razy dziennie.

Doręczanie pomimo dokładania wszelkich starań ze strony doręczycieli miało jeszcze dużo do życzenia, gdyż rejony były w stosunku do personelu doręczycielskiego za duże.

Zmiana na stanowisku kierowniczym.

Z dniem 16 listopada 1945 r nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika agencji gdyż dotychczasowy kierownik Szymański Kazimierz na własną prośbę został zwolniony, a na jego miejsce jego została zaangażowana Ciemna Irena.

1946 rok

Rozkład pracy służby doręczycielskiej oraz jej personel pozostał nadal bez żadnych zmian na razie aż dopiero z dniem 16 sierpnia 1946 uległ zmianie personel doręczycieli, ponieważ listonosz Kalinowska Honorata na skutek pewnych niedociągnięć służbowych została zwolniona, a zatwierdzono na listonosza Mazurowskiego Józefa.

Z chwilą przyjęcia do pracy Mazurowskiego Józefa, nastąpiła reorganizacja w służbie doręczycielskiej, ponieważ stosownie do zarządzenia naczelnika obwodowego urzędu pocztowego Rypin, okręg doręczeń został podzielony na dwa rejony zamiejscowe i jeden miejscowy i tak do pierwszej wymiany z ambulansem szli obydwaj listonosze, gdyż zmuszała ich do tego większa liczba nadchodzących paczek zagranicznych, a po wymianie jeden listonosz jechał w swój rejon zamiejscowy, gdy tymczasem drugi doręczał w obszarze miejscowym oraz robił ponownie wymianę z ambulansem i doręczał jeszcze w bliższych miejscowościach danego rejonu zamiejscowego.

Powyższe zmiany w służbie doręczycieli przyczyniły się w większym stopniu do sprawniejszego doręczania i spotkały się z uznaniem klientów.

Listopad

Na skutek własnej prośby dotychczasowy kierownik Ciemna została przeniesiona do agencji Grabie pow. Torunia na kierownika z dniem 1 października 1946 roku został przyjęty Marcinkowski Stefan.

Praca płynęła dalej harmonijnie i z układem personelu do jak najsprawniejszego załatwiania interesantów przy okienku lub też doręczania w rejon doręczeń.

1947 rok

Styczeń

W styczniu 1947 roku zainstalowano na tutejszej agencji aparat na rozmównicę publiczną co spotkało się z zadowoleniem pracowników agencji, gdyż przed tym konieczne było wpuszczać interesanta chcącego przeprowadzić rozmowę telefonicznie z rozmównicy publicznej do lokalu służbowego, co było bardzo niewygodne dla pracownika pocztowego. Zainstalowanie rozmównicy położyło kres tym niedociągnięciom i zainkasowany przeprowadzał rozmowę z poczekalni, na którą podawało mu się słuchawkę przez okienko.

Luty

Dość ciężkie chwile przeżyli pracownicy tutaj. Agencji pocztowej w miesiącach zimowych a zwłaszcza bardzo mroźnych w tej zimie. Jedną z bolączek było brak opału, iż urzędowanie było bardzo utrudnione, ponieważ urzędowano w rękawiczkach i w płaszczach a pomimo to jeszcze mróz przejmował do szpiku kości. Przyczyną ku temu był również zły stan okien i nieszczelność drzwi lokalu służbowego.

Drugą „z katastrof” zimowych były straszne zawieje śnieżne, które powodowały straszne spóźnianie się pociągów i zarazem ambulansów pocztowych, a czasem i na kilka dni przerywały w ogóle komunikację i wymianę poczty zarazem.

Po kilku dniach, gdy pociągi zdołały się przebić przez zaspę śnieżną, przychodziło naraz dużo poczty, a zwłaszcza paczek amerykańskich, z którymi to też nie mało było kłopotu, gdyż kilka razy trzeba było jeździć po nie saneczkami do stacji kolejowej i transportować je, a jeszcze dużo razy późnym wieczorem do agencji.

Pomimo wszystko jednak cały personel tutaj. Agencji stał się zawsze wykonywać wszystko najsprawniej, aby tego nie odczuło otoczenie.

Maj

Pomimo że doręczanie w rejonach zamiejscowych pozostawiało jeszcze do dziś do życzenia jednakowoż na zarządzenie Dyrekcji Okręgu PT Gdańsk z dniem 15 kwietnia 1947 roku został zredukowany jeden listonosz miejski.

Ze względu na to jeden z pracowników niższych pomimo wszelkich chęci ze swojej strony, był zmuszony do opuszczenia miejsca pracy w resorcie pocztowym, lecz dzięki naczelnikowi Obwodowego Urzędu Pocztowego w Rypinie i innym sprzyjającym okolicznościom sprawa ta przybrała inny kierunek. Otóż listonosz Kalinowski Henryk, który już pracuje od zarania uruchomienia tutaj Agencji po okupacji hitlerowskiej, a nawet jakiś czas przed 1939 rokiem zajmował to stanowisko, dzięki swym zdolnościom, oraz za wkład w tą pracę został wyróżniony i przeniesiony do Osieka Rypińskiego tutaj. Obwodu na stanowisko kierownika agencji, gdzie chociaż może po początkowych trudnościach opanował całokształt pracy i podołał obowiązkowi wynikającemu z zajmowanego stanowiska.

Lipiec

W miesiącu tym wypadałoby zanotować napływ większej ilości paczek zagranicznych amerykańskich. W tym to czasie agencja zatrudniała tylko jednego pracownika niższego, który dokonywał wymiany ładunku pocztowego z ambulansem Płock –Brodnica 35 o godz. 9,47 i ambulansem Brodnica Płock 45 o godz. 18,25 oraz resztę czasu poświęcał na doręczanie w okręgu miejscowym jak i w okręgach zamiejscowych. Ze względu na to że przeważnie większość materiału przychodziło ambulansem Brodnica – Płock 45, więc znowu wyłoniła się trudność transportu paczek do agencji. Listonosz był tylko wyposażony w rower, więc załadowanie dwudziestu kilku paczek było niemożliwością. Aby pokonać te trudności kierownik wypożyczając rower z Posterunku MO śpieszył z pomocą listonoszowi, ażeby nie zostawiać materiału pocztowego pod opieką osób postronnych.

Napływ paczek trwał około dwóch miesięcy, lecz dostarczenie tychże z dworca do agencji kosztowało nie mało trudności i wymagało większego wkładu i współpracy ze strony personelu.

Pomimo wszystkiego, praca płynęła donośnym trybem i nie było widać żadnej niechęci pracowników, czy też niezadowolonia ze strony publiczności.

Wrzesień

Był to 17 września godzina 5 po południu. Piękny słoneczny dzień jeden z pierwszych tej ślicznej opiewanej pięknej jesieni. Nad drzwiami przyodzianymi w purpurową szatę zamierających liści unosiły się srebrzyste nici babiego lata, a ... przy okienku w agencji siedzi pochylony pracownik. Może mu się coś rachunki nie zgadzają, lub też może kasa ma jakąś nadwyżkę lub brak, dość na tym, że chwyta ołówek, zawzięcie coś sumuje sprawdza i znowu zamyślił się. Z zamyślenia tego zbudził go warkot motoru potęgujący się z każdą chwilą, i za chwilę, zdumione a może i przestraszone oczy jego ujrzały przez okno auto. Wystarczył jeden rzut oka i ogarnęła nim dziwna niepewność, gdyż w aucie tym rozpoznał doczkę naczelnika obwodu i przez myśl jak błyskawica przemknęła mu myśl ... inspekcja. W pierwszej chwili nie wiedział co począć ze sobą, lecz pukanie do drzwi przywróciło mu równowagę i już z ust jego wyszedł pewniejszy dźwięk „proszę”.

Inspekcja, jaka by nie była, zawsze robi n człowieku pewne wrażenie, ponieważ pracownik, który wywiązuje się należycie ze swych obowiązków jest zadowolony ponieważ, że będzie ceniona jego praca i będzie miał uznanie, a w wypadkach niepewności może otrzymać wytyczne, dzięki którym będzie prowadził wszystko należycie. Pracownik zaś, który jest zaniedbany w pracy, obawia się tego sprawdzenia, gdyż wie że zostaną wykryte jego braki i otrzyma naganę lub też może zostać zwolnionym gdy nie wywiązuje się ze swoich obowiązków należycie.

W tut. Agencji wszelkich braków nie było, lecz zawsze coś wykazało się niewłaściwego, lecz dzięki tym wskazówkom nawet bardzo cennym agent mógł zorientować się w sprawach wątpliwych, co jest źle, a co dobrze i na przyszłość unikać wszelkich niedomagań, z czego by było zadowolenie jego przełożenie jak również i on sam.

Grudzień

Egzamin !!!! egzamin !!!! Straszne to, ale prawdziwe słowo doszło do uszu wszystkich agentów tut. Obwodu i zrobiło swego – wywołało na każdym piorunujące wrażenie. Nie wystarczyło to, że się może dobrze prowadzi agencję, lecz tam przed jurą sędziowską trzeba będzie dać trafne odpowiedzi na dane pytania z różnych działów które dopiero będą sprawdzianem czy dany agent podoła swym obowiązkom i otrzyma świadectwo złożenia egzaminu państwowego, na którym wszystkim zależało.

Egzaminy te miały się odbyć w urzędzie pocztowym Grudziądz 1 dnia 21 grudnia 1947 roku. Wszyscy więc zainteresowani zaczęli gorączkowo przygotowywać się do tego ażeby chociaż z wynikiem dostatecznym otrzymać świadectwo.

Tak samo i w tut. agencji chociaż późnym wieczorem nieraz, paliła się lampka naftowa i przy biurku pocił się agent nad rozłożonymi ordynacjami, przepisami, różnymi regulaminami i.t.p. i starał się to wszystko sobie przyswoić, aby móc potem znaleźć w tym gronie szczęśliwych, którzy będą mieli świadectwo w rękę.

Do egzaminu tego stawali agenci ze Szcutowa, Skrwilna Sadłowa, Osieka, Świdziebni, Zbójna, Chrostkowa, Ostrowitego i ponadto z obwodów Brodnica, Chełmno, Świecie i Grudziądz.

W przeddzień egzaminu, tj. 20 grudnia zebraliśmy się wszyscy z naszego obwodu wieczorem w Rypinie, gdzie z naczelnikiem przerabialiśmy stosowny materiał.

Dwudziestego pierwszego rano wyjechaliśmy z Rypina autem do Grudziądza. Niepewne mieliśmy miny stawiając przed egzaminatorów, lecz jak się okazało później spisaliśmy się dość dobrze tak nawet nasz obwód został wyróżniony, ponieważ zdaliśmy wszyscy. Sam egzamin przedstawiał się w ten sposób: na sali egzaminacyjnej były trzy stoliki i za każdym siedział jeden pan, przed którym widniał stos kartek z pytaniami podwracanych drugą stroną. Podchodząc do pierwszego stolika brało się jedną kartkę, na której były trzy pytania i na które to trzeba było dać odpowiedzi. Identyczne postępowanie było i przy pozostałych stolikach.

Z ulgą każdy odetchnął na korytarzu już po przejściu przez te trzy „ognie”, z których wyszedł cało. Wieczorem o godz. 6-tej nastąpiło rozdanie świadectw i każdy wówczas przekonał się jaką ma ocenę.

Najlepsze oceny mieli agent ze Skrwilna i tut. agencji a mianowicie z wynikiem dobrym.

Po otrzymaniu świadectw z rozpromienionymi twarzami wracaliśmy do domu, lecz nie z tą myślą żeby już spocząć na laurach, tylko żeby jeszcze z większym zapałem garnać się do pracy i zdobywać nowe wiadomości z dziedziny poczty.

Pod spodem dwa wpisy, od lewej:

Pierwszy wpis: Kontrolowano dnia 12.04.77r rewident WUP Płock podpis nieczytelny

Wpis drugi: Spr. 18VI69 odcisk pieczęci „Inspektor obwodu” pod spodem podpis nieczytelny

Następne wpisy w kronice pochodzą z 1973 roku

Rok 1973 r.

Stan osobowy Urzędu Poczтового Szczutowo ogółem 7 osób (poprawiony z 6 osób), w tym pracowników umysłowych – 2, fizycznych 5 osób. Godziny urzędowe od godz. 7,00 – 21,00. Naczelnikiem Urzędu była Krajewska Maria. Doręczycieli w Upt Szczutowo było 4. Doręczyciele obsługiwali cztery rejony doręczeń.

1974 rok (poprawiono z 1975 roku).

W styczniu w naszym urzędzie zainstalowano centralę AG. Wielkie wydarzenie. Będzie mniej pracy. Praca nasza będzie usprawniona. Stan osobowy zmniejszył się o 1 pracownika umysłowego. Naczelnikiem Upt Szczutowo została Hanna Mazurowska. Była Naczelnik Maria Krajewska na własną prośbę została zwolniona.

Doręczyciele 4 obsługiwali rejony. Mimo, że się starali, to ludność trochę narzekała na pracę doręczycieli. W roku tym został zwolniony doręczyciel Jan Wiśniewski. Od sierpnia 4 rejony obsługiwane były przez 3 doręczycieli. Och, jaka ciężka praca. Doręczyciele męczyli się prawie rok.

1975 r (poprawiony z 1976 roku)

Od samego roku ciężka praca. Doręczyciele obsługiwali 4 rejony w trzech. Mimo tego ludność nie narzekała na pracę doręczycieli. W lipcu zgłosił się do pracy Ob. Łażewski zam. Zambrzyca. Żeby tak chciał podjąć pracę, to byłoby lżej. Wielka radość. Od 15 lipca Łażewski przystąpił do pracy.

Praca teraz idzie sprawniej. Każdy doręczyciel obsługuje swój rejon. Od września naczelnik jeździ na kurs do Kutna.

Kurs będzie trwał 4 miesiące do grudnia. W grudniu był egzamin. Wszystko poszło dobrze. Egzamin zdałam na stopień dobry. W grudniu sporo pracy to to okres przedświąteczny. Każdy pracownik stara się, żeby ludzie byli zadowoleni z pracy poczty. Plan usługowy placówka wykonała w 100%.

Pod tekstem pieczęć Rewident WUP Płock Józef Makowski i odręczny wpis : Kontr. Dn. 11/05/78 podpis nieczytelny.

Rok 1976 (poprawiony z 1977 roku)

W 1976 r (poprawiono z 1977 roku) przyniesie dużo sporych zmian a mianowicie zmiany personalne.

W m-cu kwietniu była przeprowadzona kontrola przez inspektora WUP w Płocku. Pracę naszą i w ogóle cały urząd oceniono na stopień dobry. Trzeba się starać aby jeszcze leiej wypaść na następnych kontrolach.

W miesiącu lutym otrzymał (2) nasz (1) urząd, dyplom za zajęcie III miejsca we współzawodnictwie między pałcówkami UNiK w Sierpcu za rok 1976. Wielkie to dla nas wyróżnienie. Na ten sukces złożyła się praca całego personelu.

Z dniem 10.11.1976 (rok przerobiony z 1977) uległ zmianie personel doręczycieli, ponieważ listonosz Łażewski Janusz na skutek pewnych niedociągnięć służbowych został zwolniony. To samo spotkało doręczyciela Rykaczewskiego Henryka, który został zwolniony z dniem 10.12.77 r.

Teraz czeka nas ciężka praca. Cztery rejony doręczeń obsługiwało 2 doręczycieli. Pod koniec grudnia został przyjęty na stanowisko doręczyciela Ob. Topolewski Józef. Już zrobiło się trochę lżej. Ale i tak 4 rejony obsługiwane są przez 3 doręczycieli: Tadeusza Mazurowskiego (8 lat pracy), Jana Michewicz (25 lat pracy) i Topolewskiego J.

Rok 1977 (poprawiony z 1978)

Rok 1977 zakończył się dla naszego urzędu nie najlepiej. Mimo, że zadania planowane wykonano w 100%, to załoga Upt. Szczutowo nie powtórzyła sukcesu z 1976r. W 1977 roku zajęliśmy 6 miejsce. Nie jest to złe miejsce, ale nie jesteśmy zadowoleni. Na wynik ten ujemny złożyły się fakty: dwa zwolnienia dyscyplinarne doręczycieli. Mimo, że trzech doręczycieli obsługiwało 4 rejony, to na razie nie ma żadnych ważniejszych skarg na pracę doręczycieli. Trochę więcej pracy doręczyciele będą mieli w sezonie letnim. Wakacje, dużo dzieci przebywa na obozach, koloniach, urlopy, dużo ludzi przybywa na wczasy. Wobec tego zwiększy się również ilość otrzymywanej korespondencji. A niestety, żeby każdy był zadowolony z pracy doręczyciela trzeba przyłożyć się do pracy.

Myślę, że rok 1978 będzie dla nas lepszy, mimo, że zadania planowane zostały podwyższone. Ale jeżeli wszyscy zmobilizujemy się do pracy nie powinno być źle.

1978 rok

Od początku roku trzeba się wziąć za solidną pracę, żeby na koniec roku wypaść jak najlepiej.

Nałożony plan dla naszej placówki został zwiększony w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ale myślę, że załoga Upt. dołoży wielkich starań, żeby na koniec roku było jak najlepiej.

Załoga Upt. Szczutowo nie zmieniła się ilościowo. Nadal brakuje nam jednego doręczyciela, ale pozostali trzej doręczyciele starają się, żeby nie było żadnych skarg.

W okresie letnim jest u nas więcej pracy. W wakacje więc dużo dzieci wyjeżdża na kolonie, obozy. Przychodzi i odchodzi więcej listów. Doręczyciele muszą dobrze pracować, aby każdy był z nich zadowolony. Ale lato przeszło, bez żadnych skarg na pracę doręczycieli. Urlopy również wykorzystali. Na czas urlopów został przyjęty nowy doręczyciel. Nie chciał zgodzić się na stałe pracować. Po wykorzystaniu urlopów rozwiązał umowę. Na jesieni jest trochę mniej pracy. Ludzie zajęci wykopkami i innymi pracami w polu mniej odwiedzają urząd pt. W ostatnim kwartale wszyscy pracownicy Upt. przykładają się do pracy, aby wykonać plan w 100%.

Doręczyciele sprzedają znaczki i zwiększonym awansie. Każdy z doręczycieli sprzedał znaczki za sumę 400 zł. Po dokonaniu obliczeń wyszło, że plan naszą załoga wykonała w 102 %. No nie wiadomo, które miejsce zajmiemy we współzawodnictwie między pałcówkami roku 1978r, ale o tym dopiero dowiemy się w roku 1979 r.

1979 rok

Praca w Urzędzie Poczto-Telekomunikacyjnym na początku roku była utrudniona. Powodem tego było brak jednego doręczyciela. Trzech doręczycieli zmuszonych było obsługiwać nie tylko swoje wyznaczone rejony. Jednak praca ich przebiegała sprawnie a plan był wykonany w 100 %. Dopiero w grudniu tego roku został przyjęty do pracy w charakterze doręczyciela Ob. Aleksander Jachimowski.

W miesiącu marcu została przeprowadzona w naszym urzędzie inspekcja, w wyniku której wypadliśmy dobrze z czego cała załoga UPT była zadowolona.

Lipiec był dla naszego urzędu miesiącem wielkiej uroczystości. Otóż jeden z doręczycieli Ob. Michewicz Jan obchodził swój jubileusz, a mianowicie 25 lecie pracy

w Urzędzie Poczta-Telekomunikacyjnym w Szczutowie. Również w 1979 roku w wyniku regulacji płac, zarobki pracowników uległy podwyższeniu, z czego wszyscy cieszyliśmy się bardzo. Poza tym praca w naszej placówce w ciągu całego roku przebiegała sprawnie. Stosunki koleżeńskie układały się między pracownikami bardzo dobrze.

1980 rok.

Zadania, jakie zostały narzucone na rok 1980 przewyższały znacznie zadania z roku ubiegłego. Ale po przeanalizowaniu z załogą postanowiliśmy, że każdy dołoży wszelkich starań, aby zostały one należycie wykonane.

Na początku roku 1980 nasza placówka przeszła kapitalny remont. Założono jarzeniowe oświetlenie, na podłogę położono gumolit oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa oszklono ladę. Dużym ulepszeniem w pracy było przyznanie dla UPT wagi listowej elektronicznej oraz maszyny do liczenia. Placówka po dokonaniu remontów wygląda estetycznie. W miesiącu kwietniu została przeprowadzona kontrola przez inspektora Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Płocku. Wynik kontroli oceniono na bardzo dobry.

Ważnym wydarzeniem w miesiącu grudniu było przystąpienie całej załogi do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Plan usług za rok 1980 został wykonany w 102%. W ciągu całego roku nie mieliśmy żadnych skarg i interwencji w sprawie doręczania przesyłek od ludności.

Pod wpisem pieczęć „Rewident WUP Płock Marta Kamińska Spr. Dn. 1.07.82 podpis nieczytelny.

Rok 1981

W 1981 roku zadania planowane w porównaniu z rokiem ubiegłym zostały zwiększone. Na początku roku załoga Urzędu Poczta-Telekomunikacyjnego przeanalizowała zadania planowane i postanowiła je wykonać w 100%.

W okresie letnim w naszej placówce panuje natężony ruch spowodowany napływem turystów. W tym czasie więcej sprzedaje się znaczków pocztowych, kart zwiększają się wpływy za rozmowy telefoniczne oraz wszelkiego rodzaju opłaty pocztowe.

W miesiącu październiku br. odszedł na zwolnienie lekarskie długoletni pracownik naszego Urzędu Jan Michewicz. W związku z tym praca doręczycieli została utrudniona, gdyż rejon w/w doręczyciela obłożono pozostałym. Jednak mimo niekorzystnych warunków nie było skarg ze strony ludności.

Dnia 13 grudnia 1981 roku został ogłoszony stan wojenny w Polsce. W związku z tym zostały zawieszony usługi pocztowo-telekomunikacyjne. Ale mimo tego zadania planowane za rok 1981 zostały wykonane w 102%. W m-cu wrześniu br. Została przeprowadzona kontrola przez rewidenta WUP p. Marię Kamińską. Wypadła ona pomyślnie z wynikiem dobrym.

Rok 1982

Na początku roku 1982 niektóre usługi pocztowo-telekomunikacyjne, które zostały zawieszony w związku ze stanem wojennym zostały przywrócone, m. in. przyjmowanie telegramów, zamawianie rozmów, wysyłanie paczek.

Obawiano się, że narzucony ogólnie plan nie zostanie wykonany.

W miesiącu lutym br. Rozpoczęto kapitalny remont placówki. Obejmował on m. in. Zrywanie tynku, podłóg, zakładanie światła. Warunki pracy w tym okresie były bardzo uciążliwe. Jednak po zakończeniu remontu w m-cu czerwcu placówka wygląda estetycznie.

W m-cu lipcu br. Przeprowadzona została inspekcja przez rewidenta WUP p. Marię Kamińską, która wypadła dobrze.

W październiku po rocznej chorobie odszedł na rentę doręczyciel Jan Michewicz. Na jego miejsce przyjęto nowego doręczyciela Aleksandra Parulskiego.

Mimo dużych obaw zadania planowe za 1982 rok zostały wykonane w 105%.

1983 r.

Zmiany w składzie personalnym. Naczelnik Hanna Mazurowska została zwolniona, na jej miejsce w zastępstwie kierownika placówki przyjęto P. Ewę Tomaszek pracownicę OUP w Sierpcu. Z dniem 2 listopada 1983 roku została przyjęta na 3 miesięczny okres przyuczenia P. Mirosława Nowakowska. Został zwolniony dyscyplinarnie dor. Aleksander Jachimowski. Pozostali doręczyciele Tadeusz Mazurowski Józef Topolewski.

1984 rok.

W m-cu lutym 1984 roku kierownictwo placówki przejęła Pani Mirosława Nowakowska. Został przyjęty nowy doręczyciel Stanisław Grabowski od dnia 7.09.84 roku. W dniach 9-11 maja 84 zostaje przeprowadzona kontrola kompleksowa. Kontrola nie wypadła najlepiej, jest jeszcze wiele niedociągnięć w dokumentach. Dzięki cennym wskazówkom i wytycznym. Jest ogrom pracy, zaczyna się sezon wypoczynkowy. Bardzo dużo klientów wpłacających za energię elektryczną. Ciągłe kolejki. Urząd wypłaca świadczenie za mleko z OSM Sierpc i OSM Rypin. Nie ma przelewów. Klienci oburzeni na kierownika placówki.

1985 rok

P. Naczelnik M. Bilicka odchodzi na urlop macierzyński. Zostaje zwolniony doręczyciel Kalinowski na jego miejsce przychodzi dor. (? - wpis nieczytelny)

1986 rok

18.07 - przyjęty doręczyciel Kościelski.

1992 r

W tym roku zostaje wprowadzona do urzędu sprzedaż towarów handlowych tzn. chemia gospodarza, konfekcja, książki, pampersy, nasiona kwiatów i warzyw, artykuły szkolne, kalendarze. Wprowadzone zostaje komisowa sprzedaż czasopism: Claudia, Sandra, Majster, Twój Ogród, Sekrety Kuchni, Moje Mieszkanie, Poradnik Domowy, Pani, Katalog Bon Prix i losy „Błękitna”. Do Urzędu zostaje podłączona woda, mamy zlew i ciepłą wodę.

1993 rok

Urząd otrzymał wagę listową elektroniczną do ważenia listów.

1994 rok

Nasza praca w tym roku staje się coraz łatwiejsza. Rozmowy, które były zamawiane przez centralę w Sierpcu są do większości miast w Polsce kierunkowe. Do końca roku będziemy mieli ich coraz więcej. Bardzo to nam ułatwia pracę. W sezonie letnim mamy dużo klientów zamawiających rozmowy. Idzie to bardzo sprawnie. Sprzedajemy duże ilości znaczków, kart, kopert i widokówek z naszych okolic. Możemy również obsługiwać wczasowiczów zagranicznych. Mamy kierunki do całej Europy i świata.

W m-cu listopadzie pożegnaliśmy naszego pracownika Tadeusza Mazurowskiego – odchodzi na emeryturę po 25 latach pracy w naszym Urzędzie.

Doszła nam sprzedaż komisowa czasopism takich tytułów: Zielony Sztandar, Obserwator, Chłopska Droga, Tygodnik Płocki, Kurier Mazowiecki, Gazeta Rolnicza. Bardzo trudno nam sprzedać większe ilości. Dużo mamy zwrotów do OUP Sierpc. Duży nacisk kładziemy na zwiększenie ilości prenumeratorów. Mamy ich coraz więcej. Spada ilość nadawanych paczek. Urząd otrzymał nowe wyposażenie, nowe stoły doręczycielskie, biurka, wykładziny.

1995

W miesiącu styczniu zostaje przyjęty z dniem 16 stycznia nowy doręczyciel Waldemar Tyburski. Będzie obsługiwał Rejon III. Rejon I – Stanisław Grabowski, Rejon II - Siwkowski, Rejon IV - Kościelski. Praca przebiega bardzo sprawnie. Nie ma żadnych skarg na doręczycieli. Kontrolę kompleksową przeprowadziła P. Zofia Jachimczyk. Kontrola wypadła na stopień zadawalający

Dostaliśmy nowe sorty mundurowe. Garnitury w kolorze niebieskim, koszule żółte, krawaty żółto-niebieskie nowe kurtki. Wszyscy bardzo ładnie w tym umundurowaniu wyglądają. Strój ten jest obowiązkowy. Nasza placówka jest w najgorszym stanie. Mamy nadzieję że w 1996 roku Dyrektor RUP w Płocku Tadeusz Daszewski załatwi formalności z kupnem działki pod budowę nowego urzędu pocztowego.

Urząd otrzymał wagę elektroniczną do ważenia paczek.

W miesiącu czerwcu wykonano obliczenia plany obsługi rejonu doręczeń każdego rejonu.

2003 rok

U nas w sierpniu listonosze z UP Gójsk.